GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 118.** 5. Sierpnia 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Zdaie się teraz rzeczą pewną, że woyska Amerykańskie pod dowodztwem Jenerała Jaksona, zaięły Pensakolę, stolicę Floryny Zachodniey, a szczególniey obiedwie Florydy. Gazeta Londyńska Times twierdzi, że Zjednoczone Stany drogo może przypłacą ten krok gwałtowny, gdy korsarze Hiszpańscy mogą wiele szkody zrządzić handlowi Amerykańskiemu.

Ameryka Hiszpańska.

Donosiliśmy ostatnim razem (*obaczyć Nr. 126 Gazety naszey*) a to według wiadomosci z Gazet Angielskich, że powstancy Chiliyscy w dwóch bitwach z d. 15. i 19. Marca pobitymi zostali na głowę od woyska Królewskiego, które pod dowodztwem Jenerała Osorio pod Valparaiso wylądowało, i że między 6. a 8. Kwietnia spodziewano się wkroczenia woysk Królewskich do St. Jago. Według naynowszych wiadomości zdaie się, że szczęście przechyliło się znowu na stronę powstańców, iako się okazuie z następuiącego rapportu naczelnego Wodza woyska powstańców, Jenerała San Martin, datowanego d. 7. Kwietnia a umieszczonego d. 17. Czerwca w Gazetach Buenos-Ayreskich: „Z naywiększem ukontentowaniem donoszę WPanu o zupełney klęsce woysk Hiszpańskich będących w Chili. Bitwa stanowcza stoczona była d. 5, Kwietnia, pod Maipo, około 3 mile od St Jago. Walka połączona była z rozpaczą. Żołnierze moi bili się z naywiększą odwagą. Ubili nieprzyiacielowi blisko 2000 ludzi, poymali 1500, między którymi było 160 Officerów i wszyscy Officerowie Sztabu jeneralnego. Nieprzyiaciel zniszczony zupełnie; Jenerał Osorio uratował się ze 25 ludźmi, wszelako spodziewamy się doścignąć go i poymać.

W skutku doniesienia o tem zwycięztwie Buenos-Ayres oświeconem było ciągle przez trzy nocy.

Jedna z Gazet wychodzących w Baltimore z d. 9. Czerwca zawiera szczegóły o postawie obustronnych woysk stoiących w Wenezueli, iednych pod rozkazami Morilla, drugich pod Bolivarem. Według tychże wiadomości pociągnął Bolivar aż niedaleko Caracas i osadził się na tamecznych wzgórzach, dowiedziawszy się iednak że mu Jenerał Calzada zagraża w tyłe, przymuszony był ztamtąd się cofnąć. Późniey miała zayść bitwa między Bolivarem a Calzada, gdzie Calzada pobity został ze znaczną stratą. Po tem zwycięztwie, pociągnął znowu Bolivar naprzód, na półtora dnia pochodu od Caracas, które to miasto opanować chce koniecznie, nim ieszcze czasy dżdżyste nastaną.

Nadworna Gazeta Madrycka umieściła ieszcze teraz rapport Jenerała Morillo o bitwie stoczoney d. 29. Listopada r. p. 1817, w którey raniony został od kuli karabinowey w udo. Zapewnia on, że powstancy stracili podówczas 1200 ludzi 2 działa i t. d. gdzie woysko Królewskie nie więcey iak 11 zabitych i 98 ranionych liczyło.

Hiszpaniia.

Dnia 28. Czerwca przypłynęła z Havannah do Kadyxu pod zasłoną korwety Diamant i trzech brygantyn flota kupiecka z bogatemi ładunkami składaiąca się z 23 okrętów. Ostatnich czterech dni żeglugi, musiały się zasłaniaiące okręty woienne prawie bez przestanku ścierać z wielu korsarzami powstańców którzy lepiey płynęli od tey zasłony i używali wszystkich sposobów dla schwycenia przynaymniey dwóch okrętów.

Wielka Brytaniia.

W starem mieście Londynie (City) słychać było d. 9. Lipca, że Poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północney wyiechać miał z Londynu; co iest zupełną nieprawdą, był albowiem ieszcze tego samego wieczora na balu u Margrabiny Hartford, danym dla W. Xięcia Michała. Dnia 10go rozgłosili, że Rząd kazał kilkanaście okrętów woiennych wszelkiey rangi uzbraiać, a między temi naywięcey okręty z bombami.

Według listów z Manschestru z d. 8go Lipca iest tam blisko 8 rękodzielni zupełnie bezczynnych, i blisko 10,000 ludzi wiecey się

)(

po ulicach bez roboty; ponieważ wolą raczey nic nie robić, aniżeli tylko trzy dni w tygodniu, które im wyznaczyli właściciele młynów; ponieważ robotnicy ugodzili się pierwey, aby ich tylko połowa wróciła do roboty, przez co spodziewali się wymodz większą zapłatę.

Gazety Niderlandzkie donoszą iakoby z Ameryki północney, że owe mnogie uskarzania się na obchodzenie się z Napoleonem, miały nakoniec przecie taki skutek odebrać, iż mieszkanie iego przeniesiono z Longwoodu do Plantationshouse, mieysca nierównie zdrowszego i przyiemnieyszego, gdzie pierwey mieszkał Gubernator P. Hudson Lowe.]

Francya.

Wiele pism publicznych donosiło od niejakiego czasu o spisku czyli intrydze, odkrytey pierwszych dni miesiąca Lipca, z którego powodu poaresztowano rozmaite osoby. Gazeta Paryzka (Gazette de France) z d. 16. Lipca, przerwała zachowane dotychczas milczenie, następuiącym artykułem: „Od dziesięciu czyli dwunastu dni toczy się sprawa przeciwko PP. Chapdelaine, uwolnionemu Marszałkowi polnemu, Songy, byłemu Officerowi Sztabu jeneralnego, Romilly, Szefowi bataliionu en perspective, i nieiakiemu Joannis, których z rozkazu Sędziego instrukcyynego uwięziono d. 2. Lipca. Nie słychać nic o skutkach tey okoliczności, która tak co do istoty oskarzenia i zamierzonego celu, iako i co do wyboru środków wykonawczych, zdaie się bydź równie szkaradną. Zapewniaią, że Jenerał-Porucznik Canuel, względem którego wyszedł równie rozkaz, aby go uwięziono, nie pokazuie się więcey w domu swoim od tego czasu, iak poaresztowano obwinionych, i że urzędnicy sądowi, którzy udali się do iego pomieszkania, popieczętowali papiery iego. Słuchano iuż kilkunastu świadków. Jak mało wagi nadaie tey okoliczności opiniia publiczna, czyli raczey, iak mało trwogi zrządzili owi domniemani hersztowie tego śmiesznego oraz i zbrodniczego spisku, dowodzi nayłepiey ciągłe podnoszenie się papierów publicznych, które dnia wczorayszego stały na 78."

Dziennik Paryzki (Journal de Paris) z d. 16. Lipca, donosząc o tych wypadkach używa prawie tych samych wyrazów.

Niemiecka Gazeta powszechna (którey wiadomości zasięgnione z korrespondencyi, uważane bydź mogą zgoła za naypewnieysze), umieściła ieszcze dawniey dwa listy o tych wypadkach, datowane z Paryża pod 4. i 10tym Lipca:

Z Paryża d. 4. Lipca.

Pogłoska, o odkryciu spisku przeciwko Królowi, nabiera coraz więcey wiary, przynaymniey uwięzienie czterech Officerów, których uważaią za sprawców tego, nadaie tey wieści wiele podobieństwa do prawdy. Pułkownik Songy, Szef bataliionu Romilly, Marszałek polny Chapdelaine i Joannis, krewny Jenerała Canuela stawieni są na rozkaz jeneralnego Prokuratora. Uwięzienie ich uważa Publiczność iako skutek odkrytego spisku, względem którego rzeczywistości, celu i rozciągłości, od kilku dni iuż wiele mówią. Ludzie roztropni powątpiewali o tem, osobliwie widząc Rząd nieczynnym. Z pomiędzy mnóstwa zdań sprzeciwiaiących się sobie, naypowszechnieyszem iest to, że spiskowi chcieli uderzyć wyraźnie na osobę Króla, którego ducha mądrości nie znaleźli bydź zgodnym z ich wściekłością. Ministrowie przypłacić mieli głowami usługi swoie, które czynili od dwóch lat dla Francyi, a na gruzach teraźnieyszego Rządu założyć miano Jakobinizm arystokracki, który miał bydź rozwiązaniem systematu z r. 1815, którego dobroczynne skutki starali się niektórzy ajenci woyskowi rozszerzać we Francyi południowey z tak małym postępem. Ale, iakież to środki mieli spiskowi na pogotowiu, aby mogli osiągnąć tak wielkie skutki? Spodziewaliż się oni może podczas napadu na osobę Króla, iakiey pomocy od woyska obcego? albo się może na pospolite ruszenie spuszczali? Nie! Wiedzą oni dobrze, iż Lud nienawidzi ich, i że sprzymierzeni Monarchowie nie dla tego przywrócili na tron Ludwika XVIII. aby go oddać pod miecz katowski, albo się samym przyczyniać do iego upadku; — straż przyboczna Monarchy była to, na którey polegali! Roziątrzenie niektórych Dowodców, i ich surowe sądy o Ministrach, wzbudziły nadzieię, że się także staną niewiernymi i krzywoprzysięzcami; albowiem, ieżeli woyskowy gani głosno i obraźliwie Panowanie Monarchy swoiego, bliższy iest zdrady, niżeli się sam spodziewa. Tymczasem zawiedły ich te nadzieie, i według przekonania naszego, nieby liby też nigdy znaleźli ludzi, którzyby zdolnymi byli, w tym stopniu zapomnieć na swoy honor. Polegali oni (iak mówią) szczególniey na 3cim pułku gwardyi pieszey pod rozkazami Berthiera de Sauvigny, na grenadyierach konnych pod dowództwem la Roche Jasquelina i na Pułkowniku de la Portherie, równie z gwardyi Królewskiey; ale za nadto lekkomyślnie spuszczali się na to spiskowi, tak mniemamy, i mniemać musiemy, ponieważ ci Officerowie są dotychczas na wolności i na czele pułków swoich, i ponieważ sam widziałem P. Berthiera „wchodzą

cego do Ministra woyny podczas ostatniego posłuchania moiego, w owey chwili, gdzie owe wieści rozeszły się iuż wszędzie w całey mocy swoiey. P. Berthier rozmawiał z Ministrem woyny z tak wolnym umysłem, iakiego ten nie ma, co o winie swoiey przekonany iest wewnętrznie. — Sprawiedliwość odkryie wkrótce tę złośliwą robotę, a ieżeli się znaydą winowaycy, Francya wkrótce na ich osobach pomszczoną zostanie.

Z Paryża d. 10. Lipca.

Gdy iuż nawet gazety Angielskie zaczynaią bawić czytelników swoich odkrytym tu u nas spiskiem, niechcemy równie zachowywać dłużey milczenia względem tych wieści, chociaż w publiczności nie wiedzą ieszcze nic pewnego ani kto iest sprawcą, ani też co za związek tego spisku. Zamiarem spisku tego, miało bydź przywrócenie systematu szkaradnego, który panował we Francyi aż do czasu wyszłego rozporządzenia Królewskiego z d. 5. Września 1816, i odsunienie od sprawowania interessow tych, którzy dotychczas na czele ich zostawali, i starali się dźwignąć Francyę z tego nieszczęśliwego położenia, w którem się znaydowała przed trzema laty. Instrukcyia, która iuż trwa od dni ośmiu, oświeci nas lepiey w tym względzie; okaże nam, iak daleko iuż postąpiono, i iaki był ostatni cel autorów tego spisku. W Dziennikach tuteyszych nie ma o tem wszystkiem ani naymnieyszey wzmianki; nawet pisma półperyodyczne donoszą tylko o spisku w ogólności, nie zapuszczaiąc się w żadne szczegóły. Słusznie twierdzi iedno z tych pism naywięcey czytywane, „W tak ważnym przedmiocie nie możemy umieszczać same domysły, lecz czekać musiemy nafakta niezawodne, które dostawszy, udzielimy.“ — Łatwo sobie wystawić można, że nie zbywa na wieściach rozmaitego rodzaiu w tak ważnym przedmiocie, który tak prędko przerwał publiczności wszystkie inne rosprawy. Naywiększa część utrzymuie, iakoby Dyrektor Policyi wiedział iuż dosyć od dawna, z godnego wiary źródła, że się spisek knował; że się nawet o okolicznościach spisku tego po naywiększey części dokładnie podowiadywał pierwey ieszcze, nim obwinionych aresztować kazał. Kanclerz d'Ambray odkrył Królowi ten spisek podówczas, gdy P. Decazes użył wszelkich środków do schwytania obwinionych, a Minister woyny, umówiwszy się z Kollegami swoimi, rozesłał kilka pułkow gwardyi oddziałami w rożne okolice Paryża i na wsie, nie uwiadomiaiąc nawet ich samych o celu tego przedsięwzięcia. Wreszcie, wszędzie było spokoynie, i zaledwie niektórzy postrzegli, że patrole były większe od zwyczaynych. Naywiększa zaś część mieszkańców dowiedziała się o tem dopiero w kilkanaście dni, po zniweczeniu tego spisku. Skutków musiemy dopiero oczekiwać. Jest to rzecz pewna, że się nigdy ieszcze nie okazało tak żywo przywiązanie Paryżanow do ukochanego Monarchy, iak w teraźnieyszey chwili; dobroczynne rozporządzenia mądrego Panowania iego, daią się zewsząd uczuwać, dobry sposob myślenia Narodu i oświadczona niechęć względem ultraistów, nie dozwala obawy, że wypadek ten będzie mieć wpływ na ustąpienie woyska zaymuiącego Francyę, czego się trwożliwe osoby lękaią. Monarchowie obcy wiedzą dobrze, że Naród kocha Króla i liberalność, która panuie w iego Rządzie, że naymocniey przywiązany iest do niego, i że spiski niektórych burzycieli spokoyności, dążą tylko do ich własney zguby.

Xiążę Wellington miał d. 13. Lipca długie naradzanie się z Xięciem Richelieu tudzież Posłem Hiszpańskim i Angielskim.

Niemcy.

Na 37mem posiedzeniu Seymu Niemieckiego dnia 9go Lipca oświadczyło się Ces. Austryackie Poselstwo względem wolnego handlu naynieuchronnieyszemi potrzebami życia w Państwach Niemieckich. To oświadczenie ułożone iest z szczególnieyszym względem na oświadczenie Królewsko-Bawarskie i zaymuie się wyłuszczeniem punktów wniesionych ze strony Bawarskiey przeciwko proiektowi ugody, wylicza urządzenia w Państwach Austryackich sprzyiaiące wolnemu handlowi, i okazuie nakoniec, iak obecnie, „gdy ze wszech miar własnemu ocenieniu każdego z osobna Rządu Niemieckiego, a zatem i Bawarskiego zostawionem bydź musi, czyli i pod iakiemi warunkami takową ugodę poczytuie za zgodną z szczególnieyszemi stosunkami i z pomyślnością swoią,“ ułożenia się osiąguąć nie można, i iak szczerze N. Cesarz Jegomość ubolewa, że narady nad tym przedmiotem tak ważnym dla poiedyńczych Państw Niemieckich, równie iak dla ogółu, dotychczas ieszcze nie doprowadziły do żadney umowy korzystney dla powszechności; maiąc iednakże nadzieię, że po niektórych może ieszcze obecnie stosownemi zdaiących się poprzedniczych roztrząśnieniach, przedmiot ten wnet znowu wytoczonym będzie, i że naowczas rosprawy wzaiemnie do stosownego skutku doprowadzą.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 1go Lipca. — Od dwóch tygodni mamy tu ciągle upały, a w ciągu ich

kilka iuż razy były deszcze i grzmoty. Dnia 29go z. m. o godzinie wpół do 5tey z wieczora gęsta chmura okryła miasto, nastąpiła ulewa z gradem i piorunami, które szczególniey na Pradze znaczne zrządziły nieszczęścia i szkody. Uderzył tam piorun na stodoły obywatela Sztern w tyłach domu Nro 160, które zgorzały; tenże piorun, stoiący obok na polu klon na kilka części rozdarł i obalił, a potém wpadłszy do zabudowań obywatela Skoryny stoiących na polu opodal miasta, porysował komin i przeleciawszy przez dach, z liczby 8miu żołnierzy Polskich, którzy użyci do żniw, schronili się tam przed burzą, trzech na mieyscu zabił, pięciu niebezpiecznie ranił, a iednemu z nich nogę przeszył. Drugi piorun uderzył w dom Nro. 180 obywatela Waysa, gdzie iednak wyrwawszy tylko kilka gątów w dachu, bez uszkodzenia mieszkańców wyleciał na powietrze. Kilka ieszcze piorunów padło na inne domy bezzrządzenia iednak szkody.

Od dnia 19go do 25go Lipca przedawano na targach w Warszawie i na Pradze, korzec pszeniey po 29 do 37 1/2 ZP.; Zyta, po 22 do 24 ZP.; Jęczmienia, po 18 do 19 ZP.; Owsa, po 12 1/2 do 14 ZP.; Grochu, po 24 do 28 Zp.

Rozmaite rzeczy.

Nowe Odkrycia.

P. Steinhauser ogłosił przez Gazetę literacką wychodzącą w Halli, iż Ziemia nasza iest kulą wydrążoną, którey wnętrze obeymuie może znowu iakie małe systema słoneczne (systema solare). Z ciągłych dostrzeżeń zboczanie (declinatio) igły magnetyczney, wnosi niezaprzeczonym bydź skutkiem tego, że w głębi Ziemi naszey na iakie 170 mil, krążyć musi iakowyś świat około iey punktu środkowego, a to z wolna od Zachodu ku Wschodowi w ciągu 440 lat. Świat ten obdarzony ma bydź osobliwszą mocą magnetyczną, i ón ma bydź przyczyną zboczania igły magnetyczney. Rachuby P. Steinhausera zgadzać się maią zupełnie z doświadczeniami, i przepowiedział ieszcze w r. 1805, że igła magnetyczna stanie naypierwey, a dopiero koło teraźnieyszego czasu, zwróci się do Wschodu, co się też stało. Dotąd sądzili żeglarze, z zboczania igły magnetyczney tylko empirycznie, to iest z doświadczenia, czyli fale morza ku Wschodowi bardziey, lub też ku Zachodowi pędzą, późniey zaś uważać będą mieysce tego podziemnego ciała światowego, tak zwanego Plutona, i z tego położenie swoie z taką pewnością oznaczać, iak przez rzadkie zjawiska niebieskie. — Pismo iedno publiczne mówi: „Nie możemy sądzić o tem odkryciu, ale nayusilniey pragniemy usłyszeć zdanie znawcy. W każdym przypadku podaie ono wyobraźni nieskończenie obszerne pole do zabawienia myśli. Cóż nam przeszkadza przypuścić, że w tym Plutonie, kołuie znowu drugi iaki mały płaneta n. p. Cerberus nazwany, a w tym Cerberze znowu iaki inny, i tak daley bez końca. Cóż nam przeszkadza daley przypuścić, że cały Świat złożony iest z samych takich kul wydrążonych, w których się drugie ciała znayduią, i że my sami, że wszystkiemi Słońcami naszemi i płanetami, krążemy w głębi ciała, które nam także służy za skórupę, ale znowu że i to ciało ma drugą taką nad sobą skorupę i tak daley bez końca?

Wyprawiony przez Rossyyskiego Hrabiego Romansowa okręt Ruryk, prowadzony przez Kapitana Kotzebue który r. 1815 zatrzymał się w miesiącu Sierpniu w Kopenhadze, nim rozpoczął żeglugę swoią celem odkrycia nowych wysp podiętą, stanął d. 12. Lipca r. b. w zatoce Kopenhadzkiey na kotwicy przez niedostatek wiatru. Kapitan okrętu, równie iako i Chamisso badacz natury, i Doktor Eschscholtz udali się na ląd. Z nadzwyczaynym szczęściem odbył okręt ten tak długą i trudną żeglugę, nie maiąc więcey iak 25 maytków na pokładzie. Jeden tylko maytek umarł, i ieden tylko Officer został w Kamczatce dla słabości. Skutek tey żeglugi iest taki, iż odkryli kilkanaście wysp poiedyńczych, i całe kupy wysp na morzu południowem, tudzież sprawdzili brzeg wschodni gościńca Behringowskiego, czyli półnoeno-zachodni brzeg Ameryki północney, gdzie znaleźć mieli bardzo znakomitą odnogę, oprócz tego wiele ważnych mieysc, oznaczeń jeograficznych i obfite zbiory rozmaitych ciał dla historyi naturalney. Okręt ten popłynął ieszcze tego samego wieczóra z powrotem do Petersburga.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 28go do 30go Lipca.

JW. Beningsen Hrabia C. Ross. Jenerał, i W. Ehrenstein Baron. do Pragi. — JW. Czerniak C. Ross. tytułowy Radca, do Lubienia. — W. Dziubiński, do Rossyi — W. Grabowski, do Przemyśla. — W. Jastrzenski, do Rossyi. — W. Kraiewski, Kamiński, i W. Krukowicz, do Rossyi. — JW. Konarski Hrabia, do Przemyśla. — JW. Krasiński Hrabia, do Szczawnicy. — W. Mrozowicki, do Polski — W. Milewski, były Kapitan Polski, do Wiednia. — JW. Mordwinow C. Ross. Admirał, do Wiednia. — W. Niezabitowski, do Lubienia. — W Ostrowski, do Rossyi. — JW. Skarbek Hrabia, do Bardyiowa. — W. Wolski, do Lubienia.